

Tomasz Wicherkiewicz

Języki regionalne a tożsamość etniczna w Europie

Gdańsk/Gduńsk 2008

Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego / Midžėnŏrodny Džėn Rodny Mŏwė

O ile zjawisko i pojęcie etniczności i tożsamości etnicznej, jako wyznacznika samoidentyfikacji grup etnicznych zostało już dość obszernie, a pod pewnymi względami wyczerpująco zdefiniowane przez socjologów i etnologów (np. Synak 1995, Bukowska-Floreńska 1999, Obracht-Prondzyński 2007), o tyle termin JĘZYKI REGIONALNE wciąż stosowany jest nieprecyzyjnie.

W Republice Francuskiej termin *'langues régionales'* ma już dawną i prawnie usankcjonowaną tradycję użycia w odniesieniu do wszystkich języków mniejszościowych (Judge 2007), gdyż odpowiadający tym ostatnim francuski termin *'langues minoritaires'* stoi w sprzeczności z francuskim prawodawstwem. *'Langues régionales'* zatem to nie tylko autochtoniczne języki Francji kontynentalnej (jak bretoński lub oksytański), ale również języki uznanych wspólnot imigranckich (jak arabski, berberyjski lub zachodnio-armeński), ale też rodzime języki francuskich departamentów i terytoriów zamorskich (*DOM-TOM*; jak języki kreolskie Gujany, Gwadelupy, Reunionu i Martyniki, kanackie języki Nowej Kaledonii oraz tahitański), czy wreszcie tradycyjne języki nieterytorialne (np. jidysz i romani).

W tradycji Włoch języki regionalne to *'dialetti'* poszczególnych regionów (a więc m.in. lombardzki, piemoncki, wenecki, neapolitański, sycylijski, kalabryjski, oraz toskański, z którego wywodzi się włoski język literacki), które tworzą mozaikę lingwistyczną Italii wraz z językami mniejszościowymi (*'lingue minoritarie'*: terytorialnie współficzalne słoweński, niemiecki i francuski, oraz m.in. sardyński, friulski, ladiński, jak i enklawy albańskie, greckie, chorwackie, czy katalońska – Coluzzi 2007, Misiuda 1997).

W polskiej filologii pojęcie 'języka regionalnego' zostało użyte po raz pierwszy w znaczeniu bardzo bliskim obecnemu przez A. Zarębę (1988); nowego zaś, skodyfikowanego i klasyfikacyjnego znaczenia termin ten nabrał postanowieniem *Ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym*. Ten akt prawny w art.19, punkcie 1 podaje

definicję: „Za język regionalny w rozumieniu ustawy, zgodnie z Europejską Kartą Języków Regionalnych lub Mniejszościowych, uważa się język, który:

1) jest tradycyjnie używany na terytorium danego państwa przez jego obywateli, którzy stanowią grupę liczebnie mniejszą od reszty ludności tego państwa;

2) różni się od oficjalnego języka tego państwa; nie obejmuje to ani dialektów oficjalnego języka państwa, ani języków migrantów”, w punkcie 2 wskazuje, iż: „Językiem regionalnym w rozumieniu ustawy jest język kaszubski”. Dyskusyjny jest oczywiście sam tok myślenia ustawodawcy, który wpierw stara się zdefiniować termin, później zaś *explicite* (jakby sama definicja była nie dość jasna) podaje sam podmiot tego fragmentu ustawy.

Trzeba też zauważyć, iż „rozumienie ustawy” wcale nie jest jednoznacznie „zgodne z Europejską Kartą Języków Regionalnych lub Mniejszościowych”, gdyż dokument ten nie rozróżnia tytułowych ‘języków regionalnych’ od ‘mniejszościowych’, a zatem cytowana uprzednio definicja z *Ustawy*, w *Karcie* odnosi się praktycznie do wszystkich mniejszościowych języków autochtonicznych.

Pierwszym państwem, które usankcjonowało w ratyfikowanej przez siebie wersji *Europejskiej Karty Języków Regionalnych lub Mniejszościowych* rozróżnienie między dwoma tytułowymi sytuacjami języków, była Republika Federalna Niemiec. W 1999 roku, po szerokiej dyskusji, kraje związkowe Brandenburgia, Brema, Dolna Saksonia Hamburg, Meklemburgia-Pomorze Przednie, Nadrenia Północna-Westfalia, Saksonia-Anhalt, Szlezwik-Holsztyn uznały jako chroniony i promowany ‘*Regionalsprache*’ *Niederdeutsch* – czyli język dolnoniemiecki; w odróżnieniu od uznanych za ‘*Minderheitensprachen*’ języków łużyckich, fryzyjskich, duńskiego, oraz nieterytorialnych jidysz i romani. Owa pragmatyczno-prawna dychotomia przyjęta w Republice Federalnej Niemiec, i z uwzględnieniem lokalnych tradycji terminologicznych, stała się precedensem, do którego właśnie odnieść mógł się polski ustawodawca szukając właściwej klasyfikacji dla kaszubszczyzny znajdującej się w bardzo pod względem socjolingwistycznym zbliżonej do dolnoniemieckiej sytuacji. Tym samym i pojęcie i fakt ochrony języków regionalnych stał się bezsprzecznie bezpośrednim rezultatem inicjatyw europejskich. Kolejnym uznanym oficjalnie regionalnym językiem stać się miał również limburski; Królestwo Niderlandów włączyło go do inwentarza języków chronionych *Europejską Kartą* podczas powtórego procesu ratyfikacyjnego. Ciekawym z pewnością jest fakt, iż uważany długo za jeden z dialektów niderlandzkiego limburski, podczas dokładnych i szeroko

zakrojonych badań dialektometrycznych, okazał się o wiele odleglejszym wariantem językowym od standardu niderlandzkiego, niż np. powszechnie i od dawna cieszący się statusem osobnego języka fryzyjski (Wicherkiewicz 2007).

Podczas dyskusji nad włączeniem dolnoniemieckiego do *Europejskiej Karty* argumentowano: „dla języków regionalnych wyznacznikiem jest przede wszystkim ich terytorium.... Choć ich użytkownicy mówią językami mniej lub bardziej typologicznie odmiennymi od standardowego/oficjalnego języka państwa, na terenie, którego mieszkają, lecz nie postrzegają swojej narodowej odrębności od reszty ludności”. Tak może i jest w przypadku dolnoniemieckiego, prowansalskiego, ale już przykłady szkockiego (uznany przez Wielką Brytanię za regionalny język scots) czy łatgalskiego zdecydowanie silniej włączają czynnik poczucia odrębnej tożsamości etnicznej. O tym ostatnim właśnie, obok kaszubskiego, wypowiediano się w ekspertyzach sporządzanych dla instytucji europejskich, dotyczących języków mniejszościowych w nowych krajach członkowskich UE: „Mniejszościowe języki regionalne w ścisłym tego słowa znaczeniu, jak kaszubski w Polsce lub łatgalski na Łotwie nie są w nowych krajach członkowskich tak powszechne, jak w Europie Zachodniej. Nie ma we wschodniej Europie zatem typowych mniejszości narodowych, lecz pozbawionych swoich narodowych państw, takich jak Bretończycy, Baskowie czy Walijszczy”.

Na przyznany dolnioniemieckiemu w Niemczech i kaszubskiemu w Polsce status języka regionalnego powołują się dobitnie w swoich staraniach i żądaniach uznania bądź w krajowym systemie prawnym, bądź w przygotowywanych przez swoje państwa do ratyfikacji wersjach *Europejskiej Karty* m.in.: waloński(e) w Belgii (Wicherkiewicz 2004), lombardzki i piemoncki we Włoszech (Coluzzi 2007), łatgalski w Łotwie i żmudzki w Litwie (Ostaszewska & Wicherkiewicz 2001), język võro(-seto) w Estonii, czy wreszcie śląski w Polsce (być może również w Republice Czeskiej).

Zastanawiając się nad etnicznym odniesieniem dychotomii ‘język’ – ‘język regionalny’, odnieść można się do stosowanego w etnologii rozróżnienia między terminami ‘naród’ i ‘narodowość’, gdzie ten drugi termin oznacza regionalną wspólnotę kulturowo-językową, będącą – lub traktowaną za – przednarodową formę integracji etnicznej (Posern-Zieliński 2005). W polskim ustawodawstwie przyjęto w tym znaczeniu stosować – choć niekonsekwentnie – pojęcie ‘grupy etnicznej’, czyli grupy nie identyfikującej się ze zorganizowanym w inne państwo narodem.

Na gruncie socjolingwistyki i polityki językowej najwłaściwsze wydaje się najodpowiedniejsze zastosowanie na tym samym poziomie właśnie terminu 'język regionalny' jako odmiany takiej właśnie grupy, znajdującej się w procesach etnicznych *in statu nascendi* (w trakcie tworzenia), której standard językowy – stanowiący podstawowy łącznik wewnątrzgrupowy – również znajduje się na etapie pomiędzy zespołem dość luźnych, choć powiązanych właśnie tożsamością regionalną może bardziej niż etniczną, dialektów. Tak jak z luźnych grup regionalnych/etnograficznych tworzy się grupa etniczna, a dalej i narodowość, tak z zespołu dialektów tworzy się język regionalny. To terminologiczny, ustawodawczy i oczywiście ogólnopolityczny termin pozwalający wypełnić pustkę pomiędzy wymierającymi dialektami a rodzącymi się językami. W oficjalnej terminologii dotyczącej np. żmudzkiego na Litwie pojawiło się nawet pojęcie 'subnarodu'.

Dialekty może i zostałyby dialektami, gdyby był dialektalny odpowiednik polityki językowej. Podnoszą swój status, by nie zniknąć, jak większość dialektów z mapy Europy, głównie środkowej i wschodniej. Władze i społeczeństwa na ogół „kochają” dialekty, ale rzadko pozwalają im zająć jakąkolwiek społeczną „grzędę” poza tą folklorystyczną, cepeliowską, co doskonale ilustruje fakt wprowadzania języków łatgalskiego czy szkockiego scots raz w roku do szkoły, na zasadzie konkursów recytatorskich. W wypadku społeczności posługujących się językami regionalnymi, ich poczucie tożsamości oparte jest na poczuciu wspólnej kultury, historycznych doświadczeń, aktualnego losu, przywiązania do terytorium, ale skupia się i wyraża najdobitniej w podnoszeniu statusu języka swojego regionu.

Budowa statusu języka regionalnego to często działanie uzupełniające bądź nawet zastępujące brak działań Państwa na rzecz rozwoju tożsamości etnicznej/regionalnej, w tym językowej (niechby nawet się nazywała dialektalną) na rzecz tych części swojego terytorium, pomimo historycznych zawirowań, a często dzięki nim, leżąc na peryferiach terytoriów tych państw aktywnie i lojalnie, a zawsze bardzo twórczo i konstruktywnie uczestniczyły w budowie kultury, tożsamości nie tylko regionalnej, ale i ponadregionalnej, ogólnonarodowej, ba – często ogólnoeuropejskiej. Gdy Państwo nie wypełnia tych obowiązków (a scentralizowane, skupione na budowie, zachowaniu, skupieniu wszelkich sił i wartości jedynie wokół centrum często je ignoruje, postępuje, odsuwa na dalszy plan) pojawiają się ruchy regionalne – które dzięki europejskim instrumentom prawnym przybierają postać wspólnot budujących i posługujących się językami regionalnymi i wykorzystując współczesne mechanizmy polityki językowej i metody

planowania językowego wzbogacają unifikującą się i blaknącą mozaikę języków narodowych Europy o nowe załączki języków regionalnych.

LITERATURA:

Bukowska-Floreńska, Irena (red.) 1999. *Kultury regionalne i pogranicza kulturowe a świadomość etniczna*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

Coluzzi, Paolo 2007. *Minority Language Planning and Micronationalism in Italy*. Peter Lang.

Judge, Anne 2007. *Linguistic Policies and the Survival of Regional Languages in France and Britain*. Palgrave Macmillan.

Misiuda, Witold 1997. *Regionalizm i mniejszości językowe we Włoszech*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

Obracht-Prondzyński, Cezary (red.) 2007. *Kim są Kaszubi? Nowe tendencje w badaniach społecznych*. Gdańsk: Instytut Kaszubski.

Ostaszewska, Joanna & Tomasz Wicherkiewicz 2001. „Žemaitisch und Latgalisch als europäische Regionalsprachen“, w: Marcinkiewicz, Józef & Norbert Ostrowski (red.) *Mvnera linguistica et philologica Michaeli Hasiuk dedicata*. Poznań: Katedra Skandynawistyki i Bałtologii UAM. Ss. 175-188.

Posern-Zieliński, Aleksander 2005. *Etniczność – Kategorie. Procesy etniczne*. Poznań: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.

Synak, Brunon (red.) 1995. *The Ethnic identities of European minorities. Theory and case studies*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.

Ustawa z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym Dz. U. 2005 Nr 17, poz. 141; Dz. U. 2005 Nr 62, poz. 550.

Wicherkiewicz, Tomasz 2004. „Devenir une langue régionale – une moyen d’élaboration d’un statut linguistique?“, *MicRomania* 48 (mars 2004): 3-7.

Wicherkiewicz, Tomasz 2007. „Tożsamość etniczna a język regionalny na przykładzie dolnoniemieckiego i limburskiego”, w: Obracht-Prondzyński 2007: 349-358.

Wicherkiewicz, Tomasz 2008. “Welcome and Unwelcome Minority Languages”, w: Pertot, Suzanne, Tom Priestley & Colin Williams (red.) *Rights, Promotion and Integration Issues in Minority Languages in Europe*. Palgrave Publishers. Ss. 272-283.

Zaręba, Alfred 1988. “Literackie języki regionalne w Polsce”, *Język Polski* LXVIII 2-3: 76-86.